

Architektoniczne problemy odnowy historycznych przestrzeni miejskich na przykładzie kolonii robotniczej Zandek w Zabrze

Dr inż. arch. Jakub Czarnecki, dr inż. arch. Paweł Maryńczuk,
Politechnika Śląska, Gliwice

1. Geneza

W procesie rewaloryzacji – złożonego procesu przywracania utraconych bądź zdegradowanych wartości, wielostronność spojrzenia reprezentowana przez przedstawicieli różnych dyscyplin musi dawać w konsekwencji różnorodność stanowisk. Dla przeprowadzenia całego twórczego procesu podejmowane działania muszą opierać się na umiejętności i chęci porozumienia się przy ustalaniu decyzji dotyczących ostatecznych efektów rewaloryzacji. Wymagany jest więc kompromis ze strony wszystkich uczestniczących w jej przeprowadzeniu – w zasadzie od samego początku: historyka sztuki, architekta, inżynierów branżowych oraz zrozumienia przez konserwatora, że nie każdy obiekt wymaga zachowania, bo czasem jest to zwykły barak zajmujący cenne śródmiejskie tereny. W tym wzajemnym dialogu regulato-

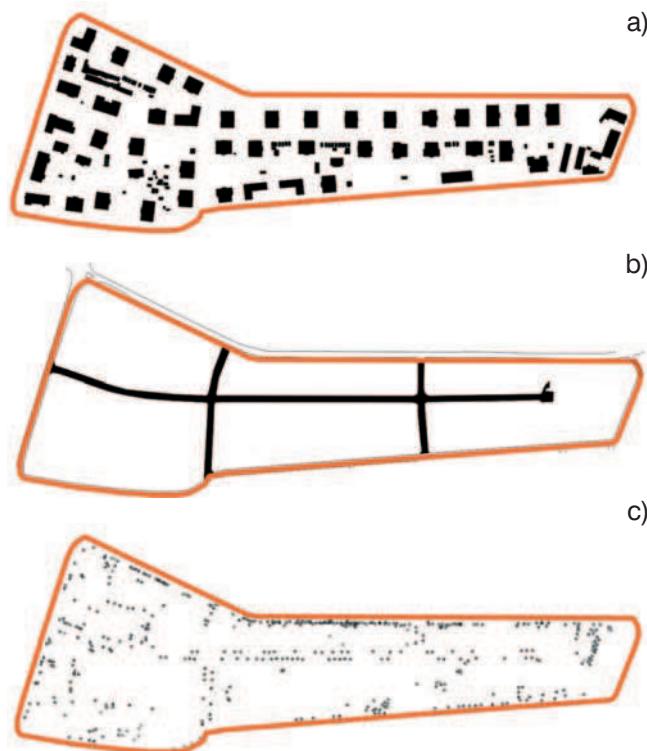
rem wyznaczającym granice ustępstw powinny być ustalone zasady dostatecznie elastyczne i obszerne, aby mogły objąć każdy obiekt zależnie od jego historii i każdy zakres działań zależny od stopnia zniszczenia obiektu. W zasadach tych musi być uwzględniona w sposób jednoznaczny hierarchia rewaloryzowanych wartości obiektu.

Fot. 1–3. Aktualny stan kolonii robotniczej Zandek w Zabrze – główna aleja dojazdowa



2. Wprowadzenie

Opisywany zespół to spory rozdział architektonicznej przeszłości Zabrze. Osiedle patronackie Huty Donnersmarck wybudowane zostało w latach 1900–1922, według projektu grupy architektów z Berlina – Charlottenburga. Kolonia miała wyróżniać się piękną architekturą, mieszkaniami o wysokim standardzie i prestiżu oraz stać się wizytówką spółki. Domom towarzyszyły nieistniejące dziś obiekty gospodarcze. W jej skład weszło około 40 budynków mieszkalnych powstałych na zbliżonych do siebie, symetrycznych rzutach. Kompozycja rozmieszczenia obiektów na działce związana jest z podziałem parcel i ma tendencje do „rozlatywania się” w kierunku wschód – zachód. W większości z nich mieściło się 12 mieszkań – po 4 na każdej z trzech kondygnacji, składających się z kuchni i dwóch pokoi, ze wspólnymi toaletami umieszczonymi na półpiętrach. Dziś mieszczą się tam siedziby Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, szkoły językowej i mieszkania prywatne, które w późniejszym okresie podzielono na mniejsze. Z biegiem czasu na wielu niewykorzystanych przestrzeniach, po wyburzeniu przybudówek, powstały spontanicznie tworzące się zespoły parkingowe i garażowe, wtłoczone w istniejącą zabudowę. Będąc odpowiedzią na stale rosnące w tym zakresie potrzeby, degradują obecny poziom estetyczny całych rejonów osiedla i są



Rys. 4–6. Aktualny stan kolonii robotniczej Zandek w Zabrzu: a) rozmieszczenie budynków, b) główny układ komunikacji, c) zieleni wysoka

wyzwaniem dla nowych inwestycji, właściwych dla wartościowych terenów. Osobnym problemem w procesie odnowy okazało się niewłaściwe zadrzewienie osiedla. Drzewa rosnące zbyt blisko spowodowały nierównomierne osiadanie fundamentów, uszkodzenia dróg i chodników oraz postępującą niesprawność urządzeń kanalizacyjnych. Pozostawienie aktualnej sytuacji geotechnicznej i ekologicznej „własnego biegowi wypadków” jest w przypadku odnowy niemożliwe. To wszystko mieści się w ramach niezbędnych działań rewitalizacji; powstaje pole styku działań konserwatorskich z twórczymi działaniami architektonicznymi, pole niezbędnego kompromisu, na którym obowiązywać będzie zasada konieczności wypracowania wspólnego stanowiska.

3. Kryteria konserwatorskie doboru rozwiązań projektowych

Jest sprawą oczywistą, że każdy problem projektowy, w procesie rewitalizacyjnym rozwiązać można na wiele sposobów. Jednoznaczny i sprawny wybór najlepszego rozwiązania wymaga ścisłego określenia kryteriów, hierarchizacji tych kryteriów, a dopiero później waloryzacji wariantów w konfrontacji z kryteriami, kolejno od szczytu hierarchii.

Rozwiązanie architektoniczne w analizowanym obiekcie poddawane jest ocenie w aspekcie wielu kryteriów, które można podzielić na trzy grupy:

- kryteria konserwatorskie,
 - kryteria techniczne (m.in. określone przez normy i przepisy techniczno-budowlane),
 - kryteria użytkowe i ekonomiczne, które w systemie wolnorynkowym formułuje zamawiający – inwestor.
- Idea i prawny system ochrony obiektów historycznych wymagają, aby hierarchizując te kryteria – grupę konserwatorską postawić na pierwszym miejscu. Potrzebne jest w tym celu bardziej precyzyjne określenie kryteriów z grupy konserwatorskiej. Brak jednoznaczności powoduje bowiem, że kryteria konserwatorskie „przegrywają” z kryteriami technicznymi, ściśle określonymi wzorem matematycznym, liczbą, a także z kryteriami użytkowo-ekonomicznymi, formułowanymi z mocnej pozycji „tego kto płaci”. Poszukując wspólnej bazy dla określenia kryteriów konserwatorskich doboru rozwiązań inżynierskich w obiektach zabytkowych, wskazać można dwa podstawowe problemy konserwacji. Pierwszy to autentyzm – pojęcie, problem i kryterium obecne we wszystkich doktrynach, „oś konstrukcyjna” Karty Weneckiej [1] i dokumentów opracowanych jako jej rozwinięcie. Szczególną rolę tego pojęcia i problemu podkreślają uchwalone przez ICOMOS: dokument sympozjum w Nara (1994) [2], deklaracja z San Antonio (1996), a także deklaracja Sofijska (1996) [3]. Analizując problematykę odnowy zespołu Zandek w Zabrzu, będziemy mieli do czynienia z zarówno gruntowną przebu-

dową otoczenia budynków, jak i przebudową oraz restauracją budynków. I tak procesowi odnowy podlegałyby elewacje obiektów, za którymi schowałyby się współczesne funkcje z nowoczesnym wystrojem i wyposażeniem. W przyszłości planując modernizację budynków z jednoczesną adaptacją do współczesnych funkcji, inwestor musi liczyć się jednak z trudnościami mającymi swoje źródło w sprzecznościach pomiędzy potrzebami, a możliwością ich realizacji, wynikającymi z geometrii budynków, rodzaju i stanu zachowania konstrukcji oraz ograniczeń prawnych.

3.1. Kryteria konserwatorskie związane z autentyzmem

Cenną analizę problemu autentyzmu przeprowadził w 1971 roku prof. O. Czerner [4] wyróżniając następujące jego aspekty:

- autentyzm materiału
- autentyzm formy
- autentyzm funkcji
- autentyzm oddziaływania i skojarzeń

Dodać należy aspekt wysuwany przez innych naukowców: autentyzm miejsca, obejmujący także kwestie otoczenia i kontekstu przestrzennego. We wspomnianej analizie, prof. Czerner zaznaczył, że istnieje kolizja między zachowaniem autentyzmu funkcji a podstawową drogą utrzymania możliwie wielu zabytków przez adaptacje do współczesnych potrzeb. Problem ten rozwinął Leo van Nispen w dyskusji na kongresie UNESCO/RILEM w Paryżu w 1993 roku, stawiając tezę, że chcąc w pełni zachować jeden z aspektów autentyzmu – musimy ingerować w inny. Dążenie do zachowania obiektów historycznych bez ingerencji w pierwotny materiał, powoduje konieczność wprowadzenia widocznych (a więc ingerujących w formę lub otoczenie) struktur. Pragnienie zachowania istniejącej formy, a jeszcze bardziej odtworzenia formy pierwotnej, rodzi konieczność interwencji w materiał i technologię. Praktyczny wniosek z tej kolizji poszczególnych aspektów autentyzmu jest następujący: dla konkretnego obiektu, w oparciu o analizę jego charakteru i wartości niezbędna jest hierarchizacja elementów autentyzmu. Jest to zgodne z bardziej ogólnym postulatem wprowadzenia systemu waloryzacji obiektów zabytkowych i zróżnicowania form ich ochrony. Postulat ten wynika z doświadczeń praktycznych, gdyż doktryna jednakowej ochrony wszystkich obiektów zabytkowych – wobec wspomnianego ich zróżnicowania – stała się nierealna.

3.1.1. Autentyzm materiału

Jeśli w hierarchii wartości obiektów, takich jak budynki osiedla Zandek, najwyżej postawimy autentyzm materiału, to wyżej należy ocenić rozwiązania projektowe nieingerujące lub minimalnie ingerujące w tę substancję. Będą to konstrukcje i warstwy budowlane „zewnątrzne” wobec obiektu. Te zewnętrzne w stosunku do substancji zabezpieczenia i wzmocnienia

mogą być rozwiązane zarówno w postaci skonstruowanych z zabytkiem konstrukcji współczesnych, z podkreśleniem nowej technologii, lub też fragmentarycznej rekonstrukcji niezbędnych elementów struktury zabytkowej, z dyskretnym zaznaczeniem granicy. Kryterium tego wyboru związane jest z autentyzmem formy i miejsca.

3.1.2. Autentyzm technologii

W odniesieniu do obiektów lub elementów, których materiał podlega stosunkowo częstej wymianie (pokrycia dachowe, tynki), podstawowym aspektem autentyzmu będzie autentyzm technologii. Polegać on winien na zastosowaniu przy wymianie materiału tych samych narzędzi, metod obróbki i montażu. Kwestia autentyzmu technologii wymaga poruszenia problemu nowoczesnych technologii w budynku zabytkowym. Karta Wenecka jednoznacznie rozstrzyga ten problem w art. 10: „Kiedy techniki tradycyjne okazują się niewystarczające, wzmocnienie zabytku można zapewnić sięgając do wszelkich nowoczesnych technik konserwatorskich i budowlanych, których skuteczność wykazałyby dane naukowe i zapewniało doświadczenie” [1]. A zatem, po techniki współczesne należy sięgać w tych miejscach i w takim zakresie, gdzie nie jest możliwe powtórzenie technologii pierwotnej – jest to kolejne kryterium doboru rozwiązań inżynierskich w obiektach historycznych. Jest sprawą oczywistą, że wprowadzając instalacje do budynku, w którym pierwotnie ich nie było – stosujemy technologie najnowocześniejsze, zwłaszcza że nowsze technologie instalacyjne na ogół wymagają mniejszej ingerencji w zabytek niż starsze.

3.1.3. Autentyzm formy

Przyjmuje się, że autentyzm formy będzie najważniejszy w obiektach o charakterze dzieł sztuki lub w obiektach, które utraciły znaczną część pierwotnej substancji – materiału przy naprawach i rekonstrukcjach.

W ramach postulowanego systemu waloryzacji obiektów ustala się, czy prymat ma forma pierwotna, czy też forma, jaką nadał zabytkowi czas. Prymat formy pierwotnej niewątpliwie uzasadniałby rekonstrukcję tj. uzupełnienie części zniszczonych, co mogłoby prowadzić do restauracji obiektów zespołu. Funkcja natomiast, w obiekcie narzuca formie swoje wymagania i koniecznością jest dążenie do wzajemnego pokrywania się wytycznych funkcji z wytycznymi formy.

3.1.4. Autentyzm miejsca

Autentyzm miejsca to nie tylko położenie (lokalizacja) obiektu, ale cały kontekst przestrzenny – zarówno naturalny, jak i kulturowy. Konieczność ochrony obiektów historycznych wraz z otoczeniem była podnoszona już dawno (m.in. art. 6 Karty Weneckiej) [1]. Jednym z kryteriów doboru rozwiązań inżynierskich

powinna być zatem ocena, w jakim stopniu respektują kontekst przestrzenny. Można przyjąć, że w kontekście przyrodniczym dla projektowanych obiektów bardziej odpowiednie będą rozwiązania eksponujące materiały naturalne (kamień, drewno). W kontekście miejskim można natomiast łatwiej zaakceptować eksponowanie materiałów współczesnych, jak: szkło, beton architektoniczny czy aluminium.

3.2. Kryteria związane ze skalą czasu

3.2.1. Kompatybilność

Coraz więcej wybitnych twórców wyznaje pogląd, że dobra znajomość przeszłości nie jest obciążeniem, lecz przeciwnie – staje się bogatym źródłem inspiracji. Takie podejście do problemu kształtowania i rewitalizacji przestrzeni miejskich posiadające zespoły zabytkowe jest niezwykle pomocne w rozwiązywaniu nowych zadań w istniejącej przestrzeni kulturowej [5]. Pozwala na jej współczesną, lecz ukierunkowaną kontynuację. Problem współpracy nowych elementów z substancją zabytkową, kryterium współpracy, w długim okresie czasu jest istotne przy doborze rozwiązania projektowego zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz obiektów, co znalazło odzwierciedlenie w proponowanych rozwiązaniach przestrzennych osiedla. Najprostszym sposobem zapewnienia kompatybilności zarówno w budynkach, jak i w obszarze zewnętrznym jest zastosowanie technologii tradycyjnej – zgodnej z technologią oryginalną. Wraz z kwestią autentyczności daje to zdecydowane preferencje dla technologii tradycyjnej.

3.2.2. Odwracalność

Kryterium odwracalności przy doborze rozwiązań projektowych w obiektach historycznych sprowadza się do możliwości demontażu konstrukcji, elementu, warstwy budowlanej lub instalacji bez naruszenia substancji autentycznej. Potrzeba demontażu instalacji i elementów wykończeniowych jest oczywista – obecnie w ciągu około 20 lat (okres bardzo krótki w skali historii zabytku) następuje zużycie funkcjonalne, a czasem także techniczne. Wpływają na to rosnące potrzeby użytkowe, zmiany technologii i wymogów normowych. Potrzeba demontażu elementów konstrukcyjnych jest mniej oczywista: praktyka wykazuje, że występuje jednak stosunkowo często. Korzystniejsze (wg kryterium konserwatorskiego) są zatem konstrukcje montowane z elementów, a nie monolityczne.

4. Przyjęte założenia programowe

Nowa struktura funkcjonalno-przestrzenna zespołu osiedla powinna odpowiadać potrzebom dnia dzisiejszego, z pozostawieniem w większości budynków istniejących funkcji, ma być elastyczna i współczesna w swym wyrazie. Postulowany przez niektórych zamiar rekonstrukcji przestrzeni zdecydowanie odrzucono nie

tylko z powodu chęci wyrażenia naznaczonych teraźniejszością architektonicznych przekonań. Pojawiła się bowiem jednorazowa szansa wykorzystania całego potencjału przestrzennego zespołu. Zdecydowanie również odrzucono pomysły budowania „zabytkowego” układu urbanistycznego z pierwotnym wystrojem klasycystycznym czy czymś podobnym. Bez korekt w układzie komunikacyjnym i wprowadzenia lokalnych powiązań niektórych ulic oraz zwiększenia jednokierunkowości nie będziemy w stanie upłynnić coraz bardziej intensywnego ruchu kołowego i nie unikniemy wypadków, jakie wynikają z kolizji ruchu kołowego z ruchem pieszym [6]. Czy można lepiej przekonać niedowiarków? Przecież kontekst architektoniczny jest dokładnie taki sam jak kiedyś, a idea zestawiania starego z nowym szeroko propagowana jest na całym świecie [7]. Wnętrza urbanistyczne przemawiać będą do swoich użytkowników językiem współczesności. Odnowione historyczne ściany budynków, obecnie przysłonięte przez nieuporządkowaną zieleń, a teraz wyeksponowane i odrestaurowane, uzupełnione cegłą, drewnem i szkłem, stworzą nowe, dalekie od udawania czegokolwiek przestrzenie publiczne Zabrze.

5. Strategia

Każdy obiekt stanowi część zespołu urbanistycznego i tym samym staje się przedmiotem działań, które z konieczności muszą obejmować coraz to większą skalę. Analizując układ przestrzenny zespołu widzimy, że ustawione wzdłuż ulicy w różnych odległościach obiekty tworzą formę, która zmusza nas będzie do pewnych logiczności względem niej w czasie dalszego formowania. W części wschodniej i centralnej układ jest tak formowany, że zmusza nas do ustalenia przy obiektach form, które nie wyłamują się z dyscypliny wytyczonej poprzez dobitność linii prostej. Inaczej jest w dalszej części osiedla. Budynki „wyrwywiają się” z poprzedniego nakazu formalnego, co powoduje, że mamy inną możliwość formowania z racji ich odmiennych stanowisk w układzie. Ponieważ obiekty zachowują podobny charakter, możemy ustalić hierarchię formalną tych układów i stwierdzić, że kompozycja całości przechodzi ze spoistej w najswobodniejszą. Formy swobodne są również słuszne w architekturze jak formy spoiste. Można przytoczyć wiele przykładów, w których słuszniejsze i logiczniejsze jest opieranie się na unormowaniach swobodnych [8]. Można powiedzieć, że istotą tej architektury jest jej złożoność wynikająca z procesu powtarzania, multiplikowania elementów w różnej skali, zgodnie z matematycznymi zasadami geometrii, aby np. detal, ornament pozostawał zintegrowany z większym fragmentem oraz całością założenia. Tak więc, architektura oparta na geometrii postępuje się indywidualnym językiem, w którym takie elementy, jak skala (np. powiększenie stwarza możliwość wglądu w coraz mniejsze elementy, ale zawsze



Rys. 7. Plan zagospodarowanie terenu kolonii robotniczej Zandek w Zabrze – układ projektowany

zachowuje podobieństwo do całości), wzajemne podobieństwo (nie jest to identyczność, ale zdecydowana zbieżność kształtów, form), symetria (nie klasyczna, wzdłuż osi, ale poprzez skalę) oraz złożoność są traktowane w specyficzny sposób, i z pewnością charakteryzują nowe pojmowanie architektury.

6. Przyjęte rozwiązania projektowe

Właściwym rozwiązaniem dla powierzonego nam zadania projektowego okazał się zespół nieuporządkowanych, ale powtarzalnych obiektów, opartych na kącie prostym, powiązanych z naturalnym układem budynków, zieleni i kształtem terenu. Dlaczego prostokąt i kwadrat? Jeśli rozrzucimy na płaszczyźnie zupełnie swobodnie jakieś formy, to przekonamy się, że wśród nieregularnych wieloboków i bezkształtnych plam dobitniejsze i łatwiejsze do zauważenia będą trójkąty, wśród trójkątów prostokąty, wśród prostokątów kwadraty, a wśród

kwadratów – koła. Aby zastosować koła, musielibyśmy zwalczyć w sobie dobitność kąta prostego, co przychodzi nam z trudem. Możemy zatem ustalić hierarchię form mających swoje źródło w geometrii. Układ kilkudziesięciu wolnostojących, nierównoległych i nieprostokątnych do układu drogi dojazdowej, obiektów o podobnej geometrii, stał się częścią większej całości, stracił w masie swoją indywidualność na korzyść tej całości, zgodnie z zasadą, że wartość formy końcowej zależy od zespołu, w którym się znajduje.

W konsekwencji główna zasada rządząca kompozycją budynków, kwartałów zieleni, placów zabaw, zespołów parkingów, od urbanistyki po detal została sprowadzona do swobodnej kompozycji geometrii euklidesowej. W rezultacie tak rozumianej zasady powstała przejrzysta i zwarta tkanka kompozycyjna, kształtowana na bazie podobnych i powtarzalnych segmentów, która pozwoliła na rozwinięcie siatki komunikacyjnej pomiędzy placami z budynkami,



Rys. 8–9. Plan zagospodarowanie terenu kolonii robotniczej Zandek w Zabrze – wizualizacje przestrzenne

miejscami publicznymi, kierunkiem poruszania się pieszych i parkowania pojazdów.

7. Podsumowanie

Zdając sobie sprawę jak trudny w obecnych warunkach społeczno-gospodarczych jest proces inwestowania zawarte w opracowaniu propozycje związane z rewaloryzacją uwzględniają je w miarę możliwości lecz na pierwszy plan wydobywają to, co zawsze w ostatecznym odbiorze wyznaczało rangę i było czynnikiem ponadczasowym określającym jego wartość, tj. kompozycję przestrzeni i wynikającą z niej harmonię nowych elementów struktury z jej historyczną tkanką. Obok tych problemów w przedstawionej pracy położono duży nacisk na uwzględnienie w proponowanych rozwiązaniach tak istotnych dzisiaj problemów komunikacyjnych występujących na obszarze osiedla. Na wszystkie te problemy staraliśmy się w miarę możliwości odpowiedzieć dając sugestie rozwiązań, które w dalszych fazach mogą być modyfikowane. Przyjęta w opracowaniu metoda pracy opiera się na zlustrowaniu głównych problemów, jakie występują na obszarze osiedla o historycznym charakterze, i których rozwiązanie staje się

szczególnie pilne. Zakłada się, że niekompletne dane wyjściowe i błędne lub niejasne założenia konserwatorskie prowadzą do błędnych rozwiązań, a w rezultacie ostatecznym – nawet do uszkodzenia i degradacji historycznej przestrzeni, rozumianej nie tylko w sensie technicznym, ale także utraty autentyzmu. Natomiast kompletny i precyzyjny materiał wyjściowy umożliwi sprawny dobór rozwiązań architektonicznych, w zgodzie z założeniami konserwatorskimi.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury, Biuletyn Polskiego komitetu Narodowego ICOMOS, Warszawa 1996
- [2] The Nara Document on Authenticity, 1994r. tekst udostępniony przez Centrum Dokumentacji ICOMOS w Paryżu
- [3] Sofia Declaration, ICOMOS Nouvelles/News 1997
- [4] Czerner O., „Wartość autentyzmu w zabytkach” Ochrona Zabytków 1971
- [5] Cęckiewicz W., „Problemy urbanistyczne- problemy rewaloryzacyjne śródmiejskich obszarów Krakowa”.
- [6] OECD/ECMT: Urban Ravel and sustainable development Paris 2002
- [7] Muller A., Wege Und Umwege in der Verkehrsplanung. Hochschulverlag AG an der ETH Zurich 2002.
- [8] Mandelbrot B. B. The Fractal Geometry o Nature. New York 1983
- [9] Zdjęcia i rysunki zamieszczone w artykule są wykonane przez autorów

Propozycja wykonania izolacji przeciwwilgociowej na murze kamiennym na przykładzie krypty średniowiecznego kościoła

Dr Marek Dankowski, Uniwersytet Zielonogórski

1. Wprowadzenie

Osuszanie zawilgoconych murów obiektów budowlanych, zwłaszcza historycznych, pochodzących sprzed kilkuset lat, jest nie lada wyzwaniem dla współczesnych inżynierów budownictwa. Woda jest wrogiem bardzo podstępny. Przepływa przez warstwy gruntu dochodząc do ścian budynków różnego wieku i zbudowanych w różnych technologiach.

Na skutek podciągania kapilarnego wędruje w górę i w poprzek ścian, bez względu na ich konstrukcję, żłobi sobie przejścia o coraz większej przepustowości, niesie ze sobą ładunek rozpuszczonych w niej różnych soli, które później wywołują tzw. korozję chemiczną materiałów ściennych, począwszy od malatur, poprzez tynki, a kończąc na destrukcji materiałów konstrukcyjnych, takich jak: cegły ceramiczne, pustaki, zaprawy, beton i inne.